**(Il Tempo - F.Biafora) Roma Fonseci zdobywa bez przerwy punkty i wyszła z ostatniego syklu meczów bez żadnej porażki w Serie A i Lidze Europy. Wraz z przyjściem przerwy świątecznej - treningi zostaną wznowione 30 grudnia, z kolei 1 stycznia zaplanowano trening otwarty dla publiczności - uzasadnione jest zrobienie częściowego podsumowania sezonu Giallorossich i ten nie może być inny niż pozytywny.**

Zespół, którego kapitanem jest Florenzi, doszedł do 1/16 finału Ligi Europy (zmierzy się z Gent), z kolei w lidze jest stabilnie na szóstym miejscu, sześć punktów przed Cagliari, które przegrało z Udinese i siedem przed Atalantą, która zagra dziś z Milanem. Najbardziej zadowolonym z 23 meczów rozegranych od sierpnia do dziś jest bez wątpienia Fonseca, wybrany przez Romę po "nie" od Conte, Sarriego i Gasperiniego i zdolny wygrać na fotofiniszu z De Zerbim i Mihajlovicem. Mimo powszechnego sceptycyzmu i przypiętej etykiety "nowego Zemana", portugalskiemu trenerowi udało się przeniknąć do grupy ze swoimi pomysłami, dając drużynie przekonanie do własnej wartości, zespołowi, który na koniec czerwca wydawał się być opustoszały, po bardziej niż rozczarowującym sezonie i po ciężkim odejściach De Rossiego i Tottiego, który zdecydował się złożyć dymisję z kierownictwa.a Największe zasługi należą do byłego trenera Szachtara, który był w stanie przekonać kadrę do 4-2-3-1, ustawienia bazującego na rozgrywaniu piłki w fazie jej posiadania i odzyskiwania futbolówki bez obniżania ośrodka ciężkości w fazie bez jej posiadania.

Kolejnym punktem zwrotnym dotyczącym aspektu mentalnego był Dzeko, wicekapitan i absolutny lider drużyny, co wyjaśnił po wygranej z Fiorentiną: "*To bardzo mocny trener i człowiek poważny, który mówi zawsze prosto w twarz. Gdy wygrywasz, wtedy często się rozluźniasz, ale on na to nie pozwala*". Jedną z endemicznych wad Romy było właśnie niedocenianie rywala - Fonesca dosłownie oszalał z powodu nijakiego remisu z Wolfsbergerem - i zadowalanie się serią pozytywnych wyników, coś, co nie dzieje się w nowym kursie. Roma, który podróżuje ze średnią 2,06 punktu na mecz w Serie A, korzysta na pewno z letniego mercato, gdzie Petrachi i Fienga podarowali Fonsece niekwestionowanych gracy pierwszego składu jak Pau Lopez, Mancini, Smalling, Veretout i Diawara, piłkarzy zdolnych połączyć do perfekcji swoje walory z Dzeko, Zaniolo i Pellegrinim, autentycznym diamentem klubu z Trigorii.

Tymczasem z Bostonu wpłynęła wiadomość z publicznymi gratulacjami od prezydenta Pallotty: "*Jestem bardzo dumny z Romy,* - napisał na *Twitterze - graczy, Fonseci i całego sztabu po wygranej we Florencji. Świetny występ i świetny sposób na zakończenie roku. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego roku!*". Poza boiskowymi sprawami kibice czekają od Pallotty na nowości dotyczące firmy i możliwej sprzedaży Friedkinowi, który wrócił do swojego Houston. Procedury podwyższenia kapitału są w toku i negocjacje nie mogą trwać długo.

Autor: abruzzi